

Sygn. akt I ACa 919/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Szabelski
Sędziowie:	SSA Bożena Wiklak (sprawozdawca) SSO del. Marta Witoszyńska
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2012 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. O.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu Nr 1 w Ł.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 10 maja 2012r. sygn. akt I C 643/10

1. oddala apelację,
2. zasądza od powoda M. O. na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym,
3. przyznaje i nakazuje wypłacić z funduszu Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi radcy prawnemu D. G. prowadzącemu Kancelarię Radcy Prawnego w Ł. kwotę 147,60 (sto czterdzieści siedem 60/100) złotych brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 919/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 10 maja 2012 r. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo M. O. przeciwko Skarbowi Państwa- Zakładowi Karnemu Nr 1 w Ł. zastępowanemu przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa o zadośćuczynienie, nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego,

koszty postępowania przejął na rachunek Skarbu Państwa oraz zasądził od Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz pełnomocnika powoda wynagrodzenie tytułem nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu.

Wyrok ten zapadł na podstawie ustaleń faktycznych, których istotne elementy przedstawiają się następująco:

Powód w dniu 17 lipca 2008 r. został osadzony w Zakładzie Karnym Nr 1 w Ł. w celu odbycia kary pozbawienia wolności i przebywał w nim do dnia 13 sierpnia 2009 r.

Budynki Zakładu zostały wzniesione w różnym czasie: budynek B w 1995 roku. Stan budynków mieszkalnych jest dobry. Stan cel jest zróżnicowany i generalnie należy oceniać go jako dobry. W każdym oddziale znajduje się miejsce do palenia tytoniu, a w oddziale B III miejscem takim jest końcowy odcinek korytarza, tuż przy oknie, wyposażony w silny wyciąg. W każdym oddziale do dyspozycji osadzonych jest świetlica wyposażona w krzesła, ławy i telewizor. W ZK jest też sala konferencyjna, radiowęzeł i biblioteka. Prowadzona jest działalność kulturalno-oświatowa i sportowa.

Powód został osadzony w celi nr 25 w oddziale B- III. Cella nr 25 ma powierzchnię 13,45m² i jest przeznaczona dla 4 skazanych. Faktycznie w okresie pobytu powoda przebywało w tej celi z reguły 6 osób i były dostawiane dodatkowe łóżka. W celi znajdowało się 6 łóżek (łóżka piętrowe), 1 duży stół, 1 mały stół, 4 taborety. Skazani mieli szafki do przechowywania żywności. Szafki były podzielone w pionie i poziomie, i każdy osadzony miał swoją część w szafce. W celi był wydzielony także kącik WC zamykany drzwiami, natrysk, w części mieszkalnej umywalka. Środki czystości osadzeni otrzymywali raz w miesiącu, ręczniki były zmieniane co dwa tygodnie. Każdy osadzony miał naczynia: kubek, miskę, plastikowy talerz. Posiłki osadzeni spożywali w celach, przy czym zdarzało się, że przy stole spożywało posiłek dwóch osadzonych, a pozostali siedząc na łóżkach. Gdy wśród współwięźniów były osoby zatrudnione, to w czasie posiłków było więcej miejsca przy stole. Oświetlenie w celi pochodziło z lampy jarzeniowej oraz z okna. Osadzeni spacerowali dwa razy w ciągu dnia po 1,5 godziny. Zgodnie z regulaminem osadzeni korzystali z ciepłej kąpieli raz w tygodniu.

Oddział B- III w ZK Nr 1 w Ł. jest oddziałem półotwartym. Polega to na tym, że cele są otwarte i skazani w porze dziennej mogą się swobodnie przemieszczać w obrębie oddziału. Cele są otwarte od godziny 7:15 do 18:30.

Mimo że na końcu korytarza znajdowała się palarnia, osadzeni palili papierosy na korytarzu albo zdarzało się, że palili w celach, gdy były zamknięte, tj. między godziną 18.30 a 7.15. Cella powoda znajdowała się po przeciwnej stronie palarni, w drugiej części oddziału B-III.

Cele mieszkalne były wyposażone w wentylację grawitacyjną, która była sprawna i kontrolowana corocznie przez osoby do tego uprawnione.

W czasie osadzenia powoda zdarzyło się, że w oddziale B-III, w tym w celi powoda, były pluskwy, które po pewnym czasie zostały usunięte poprzez dezynsekcję.

Osadzeniem w celi zajmował się wychowawca. Osadzał w odpowiednich celach osadzonych palących i niepalących.

Osadzeni mogli zgłaszać do oddziałowego skargi dotyczące warunków bytowych, w tym sanitarnych, które w miarę możliwości były realizowane na bieżąco.

Powód nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń na piśmie do działu kwatermistrzowskiego w zakresie wyposażenia celi. Nie zgłaszał też skarg do kierownika działu penitencjarnego w zakresie warunków bytowych, czy odnośnie palenia w celi.

W październiku 2008 roku sędzia penitencjarny dokonał wizytacji ZK Nr 1 w Ł.. Wizytacja ta wykazała, iż części osadzonym nie zapewniono powierzchni 3m² na osobę i kierownictwo Zakładu prawidłowo wypełniało dyspozycję art. 248 § 1 k.k.w. systematycznie zawiadamiając o tym fakcie na piśmie sędziego penitencjarnego. Sędzia nie miał zastrzeżeń do warunków bytowych osadzonych. W trakcie wizytacji cel osadzeni podczas rozmów z sędzią nie

zgłaszali skarg ani postulatów. W sprawozdaniu sędzieja stwierdził, iż brak jest podstaw do ferowania pod adresem kontrolowanej jednostki penitencjarnej zaleceń powizytacyjnych.

Pozwany Zakład posiada 564 miejsc dla osadzonych. W dniu 20 lipca 2009 r. w jednostce przebywało 603 osadzonych, co oznacza, że zaludnienie wynosiło 106,9%.

Dyrektor ZK na podstawie art. 248 § 1 k.k.w. od czerwca 2008 r. do czerwca 2009 r. wydawał kolejno decyzje o umieszczeniu osadzonych w warunkach, w których powierzchnia celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3m², obowiązujące przez okres 6 miesięcy, z uwagi na utrzymujące się przeludnienie zakładu i niemożności właściwego rozmieszczenia osadzonych zgodnie z zaleceniami art. 110 § 2 k.k.w. O treści zarządzeń Dyrektor powiadamiał sędziego penitencjarnego.

W dniach 20-23 lipca 2009 r. w pozwanym ZK przedstawiciele Rzecznika Praw Obywatelskich przeprowadzili wizytację i wykonując zadania Krajowego Mechanizmu Prewencji sprawdzili sposób traktowania osób pozbawionych wolności, dokonując oceny pod względem ochrony osadzonych przed torturami oraz okrutnym, nieludzkim i poniżającym traktowaniem albo karaniem. Przedstawiciele Rzecznika obejrżeli m.in. losowo wybrane cele mieszkalne, przeprowadzili też rozmowy w cztery osoby z 59 osadzonymi. W ocenie wizytujących, poczynione przez nich ustalenia nie dawały podstaw do stwierdzenia, aby warunki bytowe w Zakładzie, czy też inne okoliczności osadzenia, były dla osób pozbawionych wolności na tyle dotkliwe, aby mogły prowadzić do nieludzkiego lub poniżającego traktowania.

We wrześniu 2009 r. sędzia penitencjarny ponownie dokonał wizytacji ZK w Ł.. Wizytacja ta wykazała, iż w oddziale B III w którym powód przebywał było 82 osadzonych przy pojemności 88 miejsc.

Ponadto raz w roku zakład karny kontrolowany był przez Państwowego Inspektora Sanitarnego. Kontrole były przeprowadzane w zakresie stanu sanitarno-porządkowo-technicznego cel mieszkalnych, łaźni, pralni oddziałowych, magazynu depozytowego i nie wykazały zastrzeżeń.

Po opuszczeniu ZK w Ł., od stycznia 2010 r. powód był osadzony w Areszcie Śledczym w Ł.. Podczas tego pobytu zgłaszał się do lekarza z powodów somatycznych. Nie ujawniał dolegliwości natury psychicznej, nie korzystał z leczenia psychiatrycznego. Korzystał natomiast z konsultacji psychologicznych. Lekarze psychologowie podkreślali jego dobrą znajomość warunków izolacji i bezproblemowe, wcześniejsze pobyty w jednostkach penitencjarnych, nie obserwowali w jego zachowaniu oznak dezadaptacji, był przez nich opisywany jako właściwie funkcjonujący w warunkach więziennych i dobrze do nich przystosowany.

Relacjonowany przez powoda dyskomfort psychiczny należy wiązać z samym faktem ograniczenia wolności i przebywania w warunkach wymagających od niego dyscypliny i podporządkowania się szczególnym zasadom pobytu w zakładzie karnym. Nie ma on związku pomiędzy warunkami, jakie panowały w ZK w Ł., a stanem zdrowia psychicznego powoda.

W trakcie pobytu w ZK w Ł. powód nie zgłaszał skarg do administracji więzienia na niewłaściwe warunki wykonywania kary.

Pobyt w przeludnionej celi nie wpłynął w sposób istotny na funkcjonowanie powoda w sferze psychicznej, nie doprowadził do rozstroju zdrowia lub istotnej zmiany jego zachowania w trakcie odbywania kary.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne. Podstawą żądania zadośćuczynienia był art. 24 w zw. z art. 448 k.c. Sąd I instancji wskazał, że istnieją dobra osobiste takie jak godność człowieka, prawo do intymności, zdrowia (art. 23 k.c.), które zdaniem powoda miały zostać naruszone działaniem strony pozwanej.

Jak dalej wywiódł Sąd Okręgowy, wprawdzie powód został osadzony w celi, która nie spełniała wymogu zapewnienia skazanemu powierzchni 3m² na osobę - co przyznane zostało przez pozwanego w odpowiedzi na pozew – niemniej jednak pozwany nie naruszył dóbr osobistych powoda. Na ocenę tę zdaniem Sądu I instancji wpływał fakt, iż powód osadzony był w oddziale tzw. półotwartym, którego cele były otwarte w ciągu dnia, w związku z tym powód miał możliwość swobodnego poruszania się po całym oddziale. Powód mógł spacerować po korytarzu i mógł odwiedzać innych osadzonych w różnych celach usytuowanych w tym oddziale. W ocenie Sądu I instancji, nie ulega wątpliwości, że przeludnienie w celach znajdujących się w oddziałach tzw. półotwartych, nie było uciążliwe w tak dużym stopniu, jak to miało miejsce w oddziałach zamkniętych. Powód miał też możliwość korzystania z zajęć kulturalno-oświatowych, świetlicy, zajęć sportowych, biblioteki, a także ze spacerów. Dlatego też okres jego koniecznej obecności w przeludnionej celi ulegał przez to ograniczeniu do kilku godzin (w pozostałym czasie powód spał). Mając na uwadze całokształt okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że warunki w celi zajmowanej przez powoda nie były „niegodziwe”, mimo niezachowania normy 3 m² na jednego osadzanego, a tym samym nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, w tym przede wszystkim godności.

Zdaniem Sądu Okręgowego, powód nie wykazał również, że cela przez niego zajmowana była w sposób nienależyty wyposażona, uszkodzona była wentylacja oraz okna, a dym tytoniowy stanowił uciążliwość. W palarni był zamontowany wyciąg i w ciągu dnia w tym właśnie miejscu osadzeni palili papierosy, a włączenie wyciągu powodowało ograniczenie rozprzestrzeniania się tego dymu. Kontrole przeprowadzone w celach mieszkalnych nie wykazały zaś uszkodzenia okien. Występujące okresowo zarobaczenie (pluskwy) były usunięte i kontrole sanepidu nie wykazały uchybień, a kontrole urządzeń kominowych i grzewczych nie wykazały żadnych usterek technicznych. Powód nie składał też żadnych skarg na piśmie dotyczących złych warunków bytowych, a niewątpliwie mógł skorzystać z takiej możliwości codziennie w kontaktach z wychowawcą oddziałowym. Także częstotliwość wydzielania powodowi środków higieny osobistej oraz środków dla utrzymania czystości w celach była zgodna z obowiązującymi w tym zakresie normami wynikającymi z aktów prawnych niższego rzędu.

Jak stwierdził Sąd I instancji, prawidłowość działań pozwanego w zapewnieniu odpowiednich warunków bytowych osadzonym, potwierdzają też wyniki z wizytacji przedstawicieli RPO.

Powód nie wykazał także, że w przebywaniu w przeludnionej celi, w opisywanych przez niego warunkach wpłynęło negatywnie na jego stan zdrowia w stopniu powodującym naruszenie jego dobra osobistego.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w okolicznościach niniejszej sprawy, uznać należało, iż nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci jego godności, zdrowia, prywatności i intymności. Zatem brak było podstaw do zasądzenia - na podstawie art. 448 k.c. - od pozwanego rzecz powoda żadanego zadośćuczynienia.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości, zarzucając naruszenie:

1. prawa materialnego:

- art. 23 i 24 w zw. z art. 448 k.c. poprzez ich błędną wykładnię prowadzącą do niewłaściwego zastosowania (braku zastosowania w okolicznościach sprawy) wobec odmowy przyznania powodowi od strony pozwanej tytułem zadośćuczynienia kwoty 100.000 zł;

2. przepisów kodeksu karnego wykonawczego, tj. art. 110 i 248 k.k.w. poprzez uznanie, że przeludnienie występujące w zakładzie penitencjarnym, w którym przebywał powód, nie miało znamion bezprawności; w sytuacji spełnienia wyłącznie obowiązku informacyjnego bez wskazania szczególnych okoliczności uzasadniających to przeludnienie;

3. przepisów prawa procesowego, tj.:

- art. 233 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w związku z bezpodstawnym uznaniem, że powód nie wykazał, iż jego dobra osobiste takie jak godność, cześć, prawo do intymności, zostały przez

pozwanego naruszone, w szczególności przez bezpodstawne uznanie, że powód miał możliwość uczestniczenia w zajęciach k-o i sportowych, a także że cela, w której powód przebywał, była w sposób należyty wyposażona; uznaniu za nieudowodnione twierdzenia powoda, że odbywał on karę w warunkach dotkliwych, prowadzących do niehumanitarnego traktowania, a przez to naruszających jego podstawowe dobra osobiste jak godność, cześć, prawo do intymności;

4. pominięcie przy dokonywaniu oceny, czy strona pozwana swoim zachowaniem w postaci niewydzielenia odrębnego pomieszczenia dla palaczy - palarni, tylko prowizorycznym wyznaczeniem miejsca na korytarzu dla palaczy w przeludnionej części bloku więziennego, bez możliwości włączania wentylacji przez osadzonych stworzyła zagrożenie dla zdrowia powoda, co w warunkach osadzenia stanowi dodatkowe naruszenie dobra osobistego i poniżenie.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów postępowania apelacyjnego wraz z kosztami zastępstwa procesowego; z ostrożności procesowej - nieobciążanie powoda kosztami postępowania apelacyjnego zgodnie z art. 102 k.p.c.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji na koszt powoda.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu I instancji i wyprowadzone na ich podstawie wnioski. Zarzuty skarżące zmierzające do podważenia tych ustaleń nie zasługują na uwzględnienie.

Przed wszystkim Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia przepisów art. 233 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c. W sprawie zostało ustalone, że powód odbywał karę w warunkach zakładu półotwartego. Ustalono także, iż w Zakładzie znajduje się sala konferencyjna, radiowęzeł i biblioteka; nadto prowadzona jest działalność kulturalno-oświatowa i sportowa. Powód twierdzi zaś w apelacji, że nie miał możliwości uczestniczyć w zajęciach k-o i sportowych, nie wyjaśniając jednak, jakie okoliczności leżące po stronie pozwanej stały na temu przeszkodzie. Wskazać należy, że w postępowaniu przed Sądem I instancji żadne takie zachowanie funkcjonariuszy strony pozwanej, uniemożliwiające powodowi korzystanie z szeregu zajęć poza celą, nie zostało ujawnione.

W świetle sprawozdań złożonych przez sędziego penitencjarnego, wyników wizytacji przedstawicieli RPO oraz wyników kontroli Państwowego Inspektora Sanitarnego nie budzi wątpliwości, że cela w której przebywał powód była należyte wyposażona. Sąd I instancji ustalił również, że niedobory w zakresie wyposażenia cel były w miarę możliwości na bieżąco uzupełniane, czemu nie zaprzeczył powód.

Jedyną niedogodność, poza przeludnieniem, stanowiła konieczność okresowego spożywania przez niektórych oskarżonych posiłków w łózkach w związku z niedostateczną ilością miejsca przy stole, co było konsekwencją przeludnienia celi. Sąd I instancji trafnie odnotował, że kiedy wśród współwięźniów były osoby zatrudnione, to w czasie posiłków było więcej miejsca przy stole.

Jeśli chodzi o kwestię rzekomego narażenia powoda na konieczność wdychania dymu papierosowego to wypada zauważyć, że potencjalne naruszenie dobra osobistego w postaci zdrowia może dotyczyć wyłącznie osoby niepalącej ewentualnie takiej osoby niepalącej, której dym papierosowy nie przeszkadza. W tym przedmiocie Sąd I instancji nie poczynił jednak ustaleń pozwalających stwierdzić, czy powód jest osobą palącą czy też niepalącą. Wypada zatem w tym miejscu odwołać się do zeznań świadka A. W. (1), który był w tym samym okresie osadzony z powodem w tej samej celi (od lipca 2008 r. do sierpnia 2009 r.). Świadek zeznał, że palarnia była na samym końcu korytarza. Stwierdził, że jest osobą palącą i czasem palił w celi. Według świadka, powód nic nie mówił na temat palenia w celach tym bardziej, że sam też palił. Cela nr 25, w której świadek przebywał z powodem była najczystsza w oddziale. Z zeznań świadka wynika, że powód zawsze się skarżył, zawsze pisał jakieś pozwы, by wyłudzić jakieś odszkodowanie

(k.287). Sąd Okręgowy dokonując oceny prawnej zgłoszonego żądania prawidłowo ustalił, że istnieją dobra osobiste takie jak zdrowie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zeznania świadka należy ocenić jako wiarygodne w kontekście faktu, iż powód nigdy w trakcie osadzenia nie skarżył się na umieszczenie go w celi dla palących, względnie łamanie przez współosadzonych zakazu palenia i tolerowanie tego stanu rzeczy przez funkcjonariuszy ZK. W rezultacie należy stwierdzić, że powód był albo osobą palącą, albo też osobą niepalącą, której tak naprawdę dym papierosowy w ogóle nie przeszkadzał – w tym obecność dymu papierosowego przedostającego się do celi od strony palarni.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd I instancji w żadnym miejscu uzasadnienia wyroku nie stwierdził, że działanie pozwanego nie miało znamion bezprawności. Sąd ten skupił się bowiem na ustaleniu podstawowej przesłanki odpowiedzialności z art. 24 w zw. z art. 448 k.c. w postaci dopuszczenia się przez stronę pozwaną działania, które potencjalnie mogło naruszyć skonkretyzowane dobra osobiste powoda. Kwestia bezprawności wchodzi w grę dopiero wtedy, gdy do naruszenia dóbr osobistych w ogóle doszło. Jeśli powód nie udowodni faktu naruszenia jego dóbr osobistych, powództwo podlega oddaleniu bez względu na to, czy działanie strony pozwanej – w którym powód upatrywał naruszenia - było bezprawne czy też zgodne z porządkiem prawnym. W rezultacie nie było potrzeby rozważania zarzutu naruszenia przepisów kodeksu karnego wykonawczego, tj. art. 110 i 248 k.k.w.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd I instancji prawidłowo ocenił, że pozwany nie naruszył dóbr osobistych powoda. W sprawie pozostaje poza sporem, że w warunkach przeludnienia powód odbywał karę przez okres około jednego roku. Powód został osadzony w celi nr 25 o powierzchni 13,45 m², przeznaczonej dla 4 skazanych. Faktycznie w okresie pobytu powoda przebywało w tej celi z reguły 6 osób i były dostawiane dodatkowe łóżka. O ile odbywanie kary w tych warunkach w zakładzie zamkniętym potencjalnie mogło naruszyć dobra osobiste skazanego, o tyle półotwarty charakter oddziału nie pozwalał na taką ocenę. Dolegliwości związane choćby z koniecznością spożywania przez niektórych osadzonych posiłków w łóżkach z nawiązką były rekompensowane poprzez możliwość opuszczania cel w godzinach od 7:15 do 18:30. Mogło się także zdarzać, że nie wszyscy osadzeni spożywali posiłki w tym samym czasie, co pozwalało na wykorzystanie stołu i krzeseł do tego celu bez konieczności siedzenia na łóżkach. W istocie zatem, poza porą nocną oraz przeznaczoną na posiłki skazany mógł przebywać poza celą, na korytarzu czy też uczestniczyć w zajęciach k-o lub sportowych.

Jeśli zatem uwzględnić fakt, że wedle świadka A. W. celi nr 25 była najczystsza, to trudno w osadzeniu powoda doszukać się przejawów nieludzkiego, poniżającego traktowania. Dobra osobiste są rozumiane jako ingerencja w sferę przeżyć psychicznych człowieka, a tego w niniejszej sprawie w sposób zobiektywizowany nie dowiedziono.

Mając to na uwadze orzeczono o oddaleniu apelacji z zasądzeniem od powoda na rzecz strony pozwanej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego (art. 385 i art. 98 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.), na które złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej ustalone stosownie do § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie ... (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zastosowania w sprawie art. 102 k.p.c., gdyż o ile powód mógł mieć subiektywne przekonanie o zasadności swojego żądania w dacie wniesienia pozwu, o tyle kontrolę instancyjną niekorzystnego rozstrzygnięcia winien już przeprowadzić na swoje ryzyko i odpowiedzialność. W świetle zaś art. 102 k.p.c. trudna sytuacja materialna strony nie jest wystarczająca do zastosowania dobrodziejstwa polegającego na nieobciążaniu strony kosztami przegranej sprawy.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej orzeczono według przepisów § 11 ust. 1 pkt 25 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).